

Donhoff Jery Albrecht

Biskup Krak. Agn. W. Kr.

Ł. Kasińskiego i Adm. Józefa Karamie na
wyprawienie z Kiel na Łom. Józ.

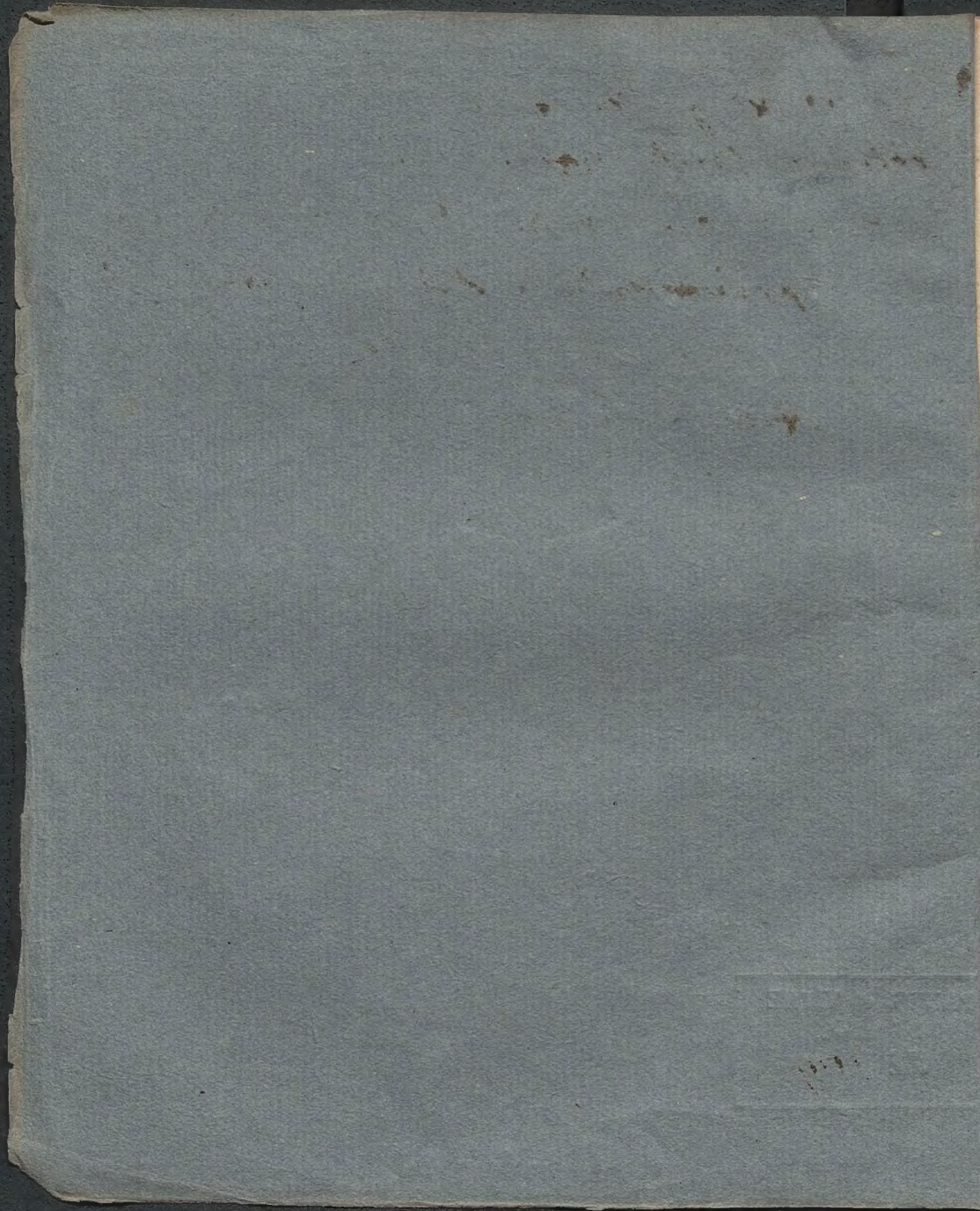
Czestochowska ciata Książca Józ.

Albr. Donhoffa : Ł.

PANEG. et VITAE

Polon. 4.

N^o. 109.



K A Z A N I E

NA WYPROWADZENIU, z KIELC
NA IASNĄ GORĘ CZĘSTOCHOWSKĄ
CIAŁA, S.R.I. XIAŻĘCIA I. Mości

J E R Z E G O
A L B R A C H T A

D O N H O F F A

Biskupa Krakowsk: Kánclerzá Wielk:
Koronnego, Xiażęcia Siewierskiego:

M I A N E,

P R Z E Z

X. ANDRZEIA IOZEPHA KARSNICKIEGO

Kánoniká Kiiowskięgo, Plebáńá Borowinśkiego,

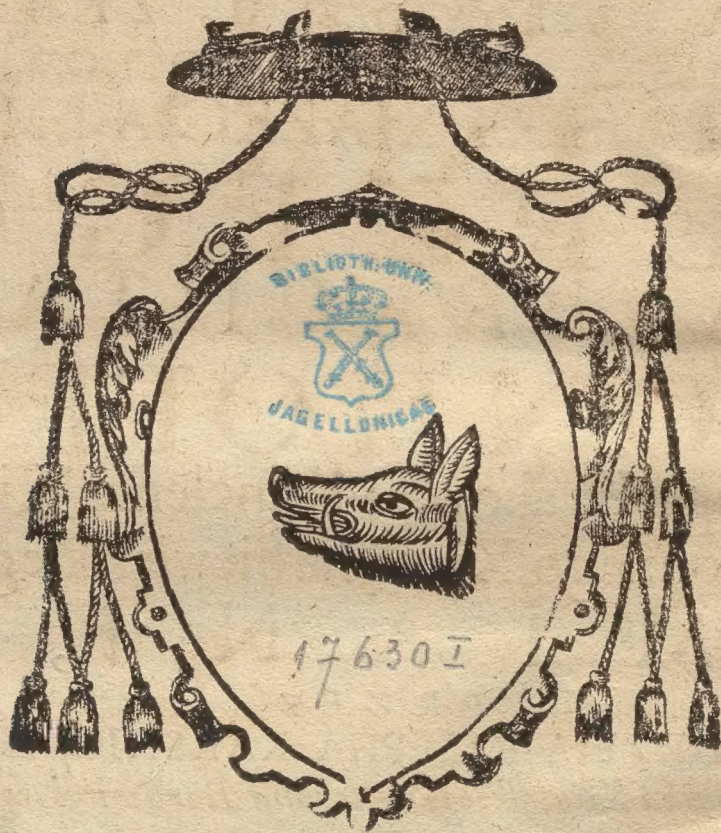
NA POLU KIELECKIM.

Roku Pańského 1702. Dnia 3: Kwietnia.

PODANE DO DRUKU.

W KRAKOWIE w Druk: MIKOŁAJA ALEXANDRA
SCHEDLA I. K. M. Ordináryineęgo Typografá.

NA STAROZYTNY KLEYNOT.
IASNIE WIELMOŻNICH, ICH MM. PP. DONHOFFOW.



I.

Od GŁOWY Rzym zaśczytów swych początek bierze,
U Madrych GŁOWA w pierwszej, chodźcie zwykłą sferze.
KOSCIÓŁ, OTCZYZNA TWOJA, szczyć się Osobą
Obiecuje, gdy widzi że maś Głową z sobą.

II.

O Runo Hesperija nie boi się złote,
Pilna młazca Smoka do Arazy ochote.
Bespiecznicy złotej ruszę, Sarmackiey Koronie,
Ktorey DZIK DONHOFFOWSKI będnie na obronie.

PERILLVSTRI & REVERENDISSIMO
DOMINO, DOMINO,


NICOLAO
DONHOFF,

S. R. I. P.

Insignis Collegiatæ Sandomiriensis

PRÆPPOSITO.

Domino & Patrono Colendissimo.

 Porem pod Drukárską idą-
ce prasę Kazanie moje, chro-
niąc się lucem publicam, kie-
dy wyraźną wolą I. W. Xiążęcych
Kolligatów S. P. Xiążęciá Páná y
Dobrodzieciá mego, oneyże declinare
niemogło, ambit umbram Magni No-

(2)

minis

minis Perillustris Dominationis Vestrae,
tußąc sobie, łáskáwy przystęp; że, iá-
ko będąc sparsum ná Kieleckim polu,
obiło się o ussy Perill: Dñationis Vestrae,
tak i ná áffektácyą zebrane, rzucone
sub trutinam ponderosi judicij, Perill:
Dominationis Vestrae, Páńskim niená-
przykrzy się oczom. Luboć, ile w-
krotkim do przygotowania ogłoszone
czasie, doyrzale subiektá niesmáczną
zárzuci legendą, tym szczególnie-
zwałlony utwierdzám umysł, że nie
pánegiryczny będąc encomiaßtes, toto
orbe záwołanego Oratorá Xciá I. M.
tylko evocatus zegnác i wyprowadzić
ná Kieleckim stánąłem polu, pogrze-
bowemu Káznodziei zostáwuiąc go-
dne

*dne do ogłoszenia dzitá & opimam vir-
tutum do zebrania messum: wybaczy
Perill: Dñatio Vestra exiguo incōptoq̃
pracy moiey partui, boć zá žalem nie-
znáiącym porządku in apertū wycho-
dzi; przyimij go Perill: Dñatio Vestra
wesółym okiem, luboć rozkwili serce,
wspominájąc intuitu ipso, Delicias ani-
mi, Decus, columēq̃ Tuū: nádzieiá w-
BOGV, że nie pozwoli sterilescere go-
dnym talentō Perill: Dñationis Vestræ,
ále ie elevando, ná wysokim in Ecclesiâ
suâ, Perill: Dominationem Vestram kol-
lokuje stopniu. czego gdy chętnie ży-
czę, oświadczam się, że iestem
Perillustris Dominationis Vestræ.*

Addictissimus Servus

ANDREAS IOSEPHUS KARSNICKI,
Canon: Kijov: Pleb: Borov:



Surgens, egredere in Campum, *Ezech:*
3tio c. Vsq̃ ad montem de monte.

Wstawszy, wychodz w pole.
Aż na Górę z gory. Michiæ 3tio.

AKtoż? lekkomyślna prawdziwiey, ni-
żeli chwalebna wiedziony odwaga,
śmiało do Xiażących w padzły pokoiow, be-
spiecznym Páńskie vszy śmie turbować gło-
sem? *surgens egredere in campum*, wstawszy
nieomieszkanie, zábieray się w pole. czyli trwogá iáką?
niespodziewanie w Kieleckim ogłoszona Mieście, naglá Pá-
łacowi inkursya grożac, zdrowie Páńskie w całości żeby
zostawáło, życzliwy iákis przestrogę dáie, *Leuam oculos*
meos in montes, unde ueniet auxilium, ná górę vchodźić per-
swádure. Aleć: *in pace sunt omnia*, trudno obronę zuchwá-
łości dáwać, imie pokoiu á nie ogłos do boiu slychác.
surgens egredere! Kt skolwiek niezbytym importunem ie-
stes, niewyprowadzay ná żalósna podobno, i bez regres-
fu rekreacya, ktora zasmuci prędzey, niżeli véiesz: iáká
była niefczeręgo Káimá, z niewinnym Ablem; *Egredia-*
mur foras! cumq̃ essent in agro, consurrexit Caim aduersus Abel
et inter-

et interfecit eum. Pozwol czasu, kto czasem w spokoieniu
mieszasz! niechay spracowana i strudzona Głowa, pod
dwoiakiy Infuły pozornym ciężarem, pod trzeciey tro-
listą otoczoney Koroną, wygodnym kontentuie się uspo-
koieniem; ta, która naprzód z Iakobem Pátryarchą na lka-
listym kámienu, po trudnych pracách, snem twárdym,
zmorzoná, na dalsze *per scalam meritum* wnośiłá się a-
scensy, iakosz *ad praecursoris Domini* IANA III. dobroczyn-
ną sprowadzona ręka, Káthedry Przemyślkiey: tam przez
lat kilká chwalebnie przeżyte, wspierając się *in dextera Do-
mini*, na wyższy wstępowałá gradus. Teraz, kiedy Nie-
zwyciężonego AVGVSTA II. *pramiatrice* wśilne prace
wynieśiona *gratia*, Nayświętszego XI. CLEMENSA v-
twierdzona władza, na widocznym Polskiemu świątku Kol-
lokowana Wáwellu, nieprzerwany tuszylá sobie znaleźć
odpoczynek; álisí, pod Rycerską zostáiąc Wacława S.
Chorągwią, w pole się ruszać i wychodzić musi. *Surgens,
egredere in campum?* Miey respekt! kto pokoju nie dáfiesz,
na ciężkie Wielkiego Orła Sarmácyi czternaścieletnie piá-
stowanie? ktorego to, im wyniesienie gornieysze, tym przy-
dożorney pracy trudniejszy utrzymánie było. Dofyć nie
w kácie, ále *in auge stánawszy meritum*, láśnie Oswie-
cone Xiążę, nie *visus et cognitus* tylko od Páńskich Máie-
statow, ustáwicznymi prawie bez folgi, technac onychże-
Duchem, pámietne ogłaszájac *Oracula*, niezawártemi bę-
dąc wstámi Wielkich KROLOW, IANA III. y AVGVSTA II.
rosprzestrzenił sobie nie szczupłe sławy, honorow imie-
nia nieśmiertelnego, Pole: á czemuś? życzącemu sobie
wczasu zázyc, wyrzucasz *inquietacya*? niechay w tey go-
dnej

godney rezydencyi Kieleckiey, ćiesz się uspokojeniem!
gdzie go Boska sprowadziwszy Ordynacya, *metam, terminum* naznaczyła *laborum*. *Surgens, egredere!* Przyznam się,
długiey patientia moją zażyła dyskrety: a ktosz taki
śmiałym uwiedziony zawodem? wyzywa, wyprowadza
w Pole, laśnie Oświeconego Xiążęcia? i gdy pilną zamy-
ślam czynić inkwizycya, ledwo się obeyrzę, stanie mi
w oczách, *Equus Pallidus*, Koń blady, *Ź qui sedebat super*
eum nomen illi Mors, a który na nim siedział, imię mu Śmierć:
wielka nierozumney bestyi śmiałość, niemniejszy kości-
stej śmierci zuchwała odwaga: czemużeś? pilna strąży
dopuszcila tey, na ludzkie zawziętey życie, w padać He-
roinie? odpowiedza, *Omnia morte ruunt*, tak jest potężna
w siłách, lubo bez siły zda się bydź, że potęgi przybrać
niepodobna, ktoraby iey odpor dała, *Labimur sevo rapi-*
ente fato: tylko potraci, natychmiast łamie, kruszy nayu-
datniejszy, bárczyste, okazałe Nábuchodonozorá statuy,
iednym drobnym od grobowcá ukruszonym Kámykiem,
wáli Goliátow Tuskuláńskich, Libijskich Anteusow, En-
celádow Sycylijskich, Artáxow Troiáńskich, i ktorých *in*
omnem terram exiit sonus; niezliczona prawie okrywała
Ziemię lidzbá Xerxesá Woyłká: ieden iedziec, *nomen illi*
mors. w łyká bierze, i rozspłasza Walecznych w boiu Ry-
cerzow, odważnych Káwálerow, niestępiwym ostrzem,
Kosy, znośi, *sortitur insignes Ź imos*. Nieustrážona potę-
ga, na dostátek nie łakoma, honorem áni vłkonem uwo-
dzi się, supplikámi nie uproszona, łzy iey niezmiękcza.
Mors habet indomitos, precibusq; minisq; furores, Tygride sa-
va magis; ducit Reges, impellit gentes, trahit populos, nec di-
uitiis

vitiis redimi potest, nec minis flecti, nec lachrimis emoliri, nec viribus unquam potuit illa superari.

I z tad ci: *tot spoliis aueta*, niedopiero zápráwna uwiedziona porywczostí, wpadszy do Kleckiego Páfacu, Xiążęć Mitrę, á co większa Biskupią Insulę zwáwo o ziemię rzuca, pyszną depcąc nogą, żalofną uczyniłá diwisią; oddzieliwszy dusze od ciáłá Pásterzá czulego; od Przechacney wywołałá Dyoccezyi, życzliwych owieczek iedyną kontentecę, pod grobowy ważyłá się záprowadzić kámięń. w Rzymie niegdy *lege publicá*, bánnizowány, ogłoszony, *fatalis, infaustus*, dzień szesnasty Czerwcá, dla tego, że trzystá Iuliuszów o ieden raz zgubić i zátrącić dozwoliłes *Tercenium Fabios abstulit una dies*, dzień szesnasty ludzkiemu życiu fátálnego Márcá wáglem cię piśać i notowác trzebá; iżámi niewspomniona zácierác pámiątkę, *pereat ista dies* z zboláłym intymowác Iobem, w ktory *columen decusq, nostrum* tyśiaczne láśnie Ośw: Fámilij w sobie zámykájące *concentrata decora*, sława i cnota pámiętnych Antenatów żywe wyrażájąc *imagines*, z oczu nászych nie bez znácznego żalu zábrać pozwołił, nie stárym przyczernić i záćmić śmierci kolorem: o! szwánkuiąca w doskonałey ozdób swoich perfekcyi Pełnio Márcá! czemużes dłużej nie užyczylá wdzięczną *de plenitudine* dobrego Pána zásilác się ámbrozyą? raczy fátálną trzebá cię intytułowác *ecclipsácyą*, gdy dopiero záczynájącego splendorów swoich rozniećć luminarze, I. O. Xiążę zásypuiesz prochem śmiertelnym, y grubey ziemié zárzucasz interpozycyą.

Surgens egredere in Campum, de monte usq, ad montem. Ale cósz czynić? *fata concessum mortalibus incusare negatum est a-*

vertere. Ruszay się martwy, lubo w siłach okrzepły, w iunkturách żywy i pámienny w enotách I.O. Xiążę! wychodź w pole, dzielną probuy odwagą nátarczywey Libityny rezolucyi, mężnie się potykaj! upewniam, w honorze, słymie, i sławie Twoiey, szwánku nie ponieśiesz. Gwillelmus III. Xiążę Bawárski, iáko świádezy *Ioannes Niderla*, osobliwym ubogich dla szczodrych iálmuzn názwany Oycem, powracájac z Conciliú Bázileyskiego, ná którym, mieysce Cefárzá trzymał w Monáhiu, sen táki miał; zdáło mu się, że widział udatnego znaczney wielkości leleń, u iednego rogu máiaczego dzwonki, ná drugim zápalone pochodnie, tego Myśliwiec postrzegszy, puścił psy zá nim, gdy przeisčia wizyłtkie záátamowane do ucieczki były, leleń iáłwuiac życie, wpada ná Cmentarz Kościoła pod Tytułé MARYI Pánny; tám będąc dla świeżo zmárłego ciáła grob wykopány, leleń wenił się schronił, i tám zábity. Rożni rożnie sen ten tłumáczyli niechcąc Xiążęciá álterowác, życie tulzyli długi; á Gwillelmus rzecze: niepewne obietnice wáfze, *Ego sum Cervus ille, mortalem hanc vitam brevi finiturus, in illo ipso Virginis Beatæ Templó humari volo*: ja iestem ten leleń, w krotce śmiertelne máiacy skończyć życie, w tym Kościele Nayświętšzey MARYI Pánny ciáło moje pochowáyćie. Iuż w oštátniey chorobie życia sobie nie obiecuiácemu, dálsze prognostykowali czerstwe zdrowie I.O. Xciu nášemu, ále z tym się odzywał, vmrę wam. Nápedziłá go i ściągáła zwáwa łowczy: ná śmierć, w Herbówná Dzika Głowę chciwie się w paszły; *fuge mi dilecte in montes aromatum, fuge, assimulare capra hinnulorum, cervorum!* do któryś często serdecznym uniesiony áfsektem, ná iáśną Gorę, podnosił serce MARYI Pánny, wzywa cie!

wa cie! zaprasza do Káplice gotowej! *Sepulchrum Patrum*; prezentuje grob; Nádzieiá w BOGV, że nie leniwo ku ludzkiemu spiesząca ratunkowi i zbawieniu Naświętsza MARYA Pánná, *exurgens MARIA abiit in montana cum festinatione*; lubo wpadającemu, zwyniosłego Wáwellu śmierci zámáhem straconemu, łaskawą podawszy rękę, do gorney Naywyższego BOGA podnieście Błogosławioncy Wizyi. Idźże szczęśliwie I. O. Xiażę! dokąd przedsięwzięte chęci, nierozzerwáne w życiu prowadziły zamyśły, ciągnęły intencye, uchodź z Kieleckiego polá, ná którym Cię naprzód dzień pierwszy Septembrá *Mensis asportatum*, dzień lowiszá przychylnieyszego śmierci, niżeli Twojemu życiu kolokował ténże dzień Czwartkowy 16. Márcá z oczu nászych wydárwszy, śmierci podał w ręce; z gory honoru lubo z stępuiesz, nie ustępuiesz kroku śmierci, ná mocnym życia dobrego i Cnot będąc ugruntowany fundámencie.

Prawda żadnym nie zbita árgumentem, dowodnym każdego upomina doświádczeniem; że, *Mors omnia equat*, wynośćie się iáko chcecie Potentaci swiátá, tytułow, dóstkow, honorow, nádęci ámbicyá; *Mors omnia equat*, śmierć to porówna. Piśze Dorotheusz, drudzy z niego iáko Pámbołkę, że Alexándrowi Wielkiemu ná to nászadzonemu, żeby Ray wynálazł i wszedł do niego, Anioł zászedł drogę, i dziwnym go kámieniem upominkował, który wiele kámieni ná szali z sobą położonych przeważał, á gdy go popiołem potrzáśniono nád piero zostawał lekszy. Tén kámięń wziął sobie zá symbolum Alphonfus pobożny Krol Arágónski, to mu przypisuiąc, *in pulvere non Rex*, w prochu nie Krol.

Nieznąć, nieznąć ogniley po śmierci owej głowy, kto-

ra troiſta ozdobiona Korona, ſwiátá całego głowa była:
áni owej, która zdrową ráda Oyczyzny leczyła rány, mię-
dzy tą, która przewrotnym mieſzła Máhiáwelem: *Mors o-*
mnia aequat, in pulvere non Rex. Przypisuycie tytuły ſobie *fe-*
lices Pii, ſzczęśliwi Piulzowie, *Augusti Maximi, Invictiſſimi.*
Pyſzny Krol Sapor piſząc do Konſtántyná Wielkiego, z tá-
kimi ſię odzywa wynioſłymi, guſt w nich máiac, intytułacy-
ámi, Krol nád Krolmi, *Rex Regum*, Xiążę Plánet, *Princeps Si-*
derum, Brát Słońcá, i Xiężycá *Fr: Solis & lunæ*: á przecieſz
rozbrát vczyniwſzy z ſwiátem i z ſwiátem, zárowno z po-
dłym gminem *in umbram merentis* ukrywác ſię muſiał. Krol
Biſnágenſis ſzczycił ſię, że był oblubieńcem fortuny, *ſpon-*
ſus bonæ fortunæ, *Magnarum Provinciarum DEVS*, wielkich
Prowincyi BOGIEM; *Regum potentiſſimus Rex*, Krol napotę-
żniejszy nád mocnymi Krolámi; *loqui neſcientium Magiſter*;
mowić nie umiejących Náuczyciel; *omnium quæ videt con-*
quiſitor, conquiſitorum conſervator, wſzytkiego co widzi do-
ſtájący, czego doſtánie, ſtrzegący y konſerwuiący pilno.
Eques cui nemo par, á przecieſz iednakowo zrownány z zie-
mią, lichego ſzkápy ſmierci potracony kopytem. Vpo-
mina Pſalmiſtá, *homo, cum interierit, non ſumet omnia, neq, de-*
ſcendet cum gloria ejus; w drobne robaczki to wſzytko poy-
dzie, wbrzydkie buſony odmięni ſię. *Timete ſuperi fata,*
mors omnia aequat: i wy mili Bogowie w cudzą iurysdykcyi
fortuna ubłogoſławieni, *fortuna dij & magna numinum nu-*
mina, vos autem ſicut homines moriemini: obaczcie! czego ſię
nádymacie? ludzmi częſto bydź zápominájąc: w coſz ogro-
mnoſć Herkuleſa poſzła? *tam parvus ſinis Hercules*, w dro-
bnym nieznáć iej popiele; zádziwić ſię częſto przychodzi
zápá-

zápátruiac się ná Mauzeolá znácných sławá, urodzeniem;
huc illi decrevere Gigantes: przy tey mecie, dáleko rospulzczo-
ne, kroczą się nádzieie, znacznym sporo do celu dążecie
pędem: chybka támuie śmierć intentá; niechay kto chce
sámego tyka się Niebá, obszerneho światá zásiaga gránic,
wspániáłością urodzenia równa się Abráhámowemu poko-
leniu, *multiplicabo sicut stellas Celi*, w pospolitym gminu ukry-
ie go śmierć grobowcu; *cui non sufficit orbis, Sarcophago con-*
tentus erit: nie kontentuycie się Wielcy Krolowie, iedną Ko-
roną, o dálszych pozyskanie súsztcie sobie Głowy, lec w do-
stoyności, o wielu zámyślajcie Mitrách! Bilkupie Infuły
siągajcie wyższych, á śmierć pokatnie żártuiąc, smiech czy-
ni, często przyskákuiąc, do uchá łzepce, *Sarcophago conten-*
tus eris. Kontentuy zuchwały áppetyt, i gdy dopędzić bę-
dziesz chiał zámerzonych od siebie fortun, w puł biegu
życie przetne.

Z tym wszytkim, lubo tak wiele śmierć dokázuie, nie
záwŹe zwycięża: dostoi iey kroku, kto ugruntowany stoi
ná fundámencie Cnoty, opásánym mocno, nie rozwiozłym
ná licencyą życiem, ufortyfikowanym Chrześciánłkiemi
pobożnościami: i ztądci powiáda Tertulian, że koń ná
ktorym IAN S. widział śmierć siedzącą, był zielony, *Equus*
pallidus, equus viridis, záżyie Smierć bládego koniá, gdy kogo
ná háńbę, zgubę wieczną potraćić zámyśla, osiedzie zielo-
nego dopędzając i prowadzac *ad lauream* niezwiádeley
wieczności, bo ktorych ludzi podciwość, ná oko stáwiála
świátu nád tymi imię tylko swoje vtrzymuie śmierć, rzecz
sámąs zdeptáne *fatum* pod zwycięszkimi dobrze zeszlých
dyšzy nogami, pieknie o tym Augustyn S. *Ad hoc prodest*

*benè vivere, ut detur illi semper vivere: ná to się przyda żyć
dobrze, żeby dáno, i pozwolono żyć záfwsze: nie tłumia
fátá okrywáiąc Mogilámi, bo, posthuma gloria głośnie wy-
dáiaćecho, pámietnym wykrzyknie głośm, applauduiąc,
virtus sepulchri nescia, funebrem non nescit umbram:*

Mám w Bogu nádźcieię, że *non perijt cum sonitu memori-
a*, ále *pretiosa in conspectu Dñi* Smierć I- O. Xiążęciá, re-
spekt, wzgląd i płacá dobrego otrzymałá życia: nie po-
szedł wrosypkę ztrácony z Wáwelu, bo złączony przez
áfpekt z Bogiem, *glorioso Sanctorum cæui* sposobił dusze. Pod-
nieśiony ná Krolestwo Izráelskie Dáwid, gdy pocznie ro-
zwazác pilno, co też po ták nagley sublimácii nástąpi? co
po tych Máiestatu pełnych splendorách po śmierci bę-
dziej? ták sobie dumáiać mowi, *forfitan tenebra conculcabunt
me*, zpospolitym błotem zmieszáia ciemności śmiertelne:
i poráchowawszy się dobrze, ták sobie przy łasce Boskiej
tuszy; mnieysza o Ciáło, o duszę pilne mám stáránie *Et
nox illuminatio mea in delicijs meis*: nie ták mnie, ná de mnie
mocniejszy *potentat* Smierć złámie, ábym głowy mo-
iej pod Koronę wieczności nie podniósł; á wnośić mo-
gę, kto z BOGIEM i w Bogu ná świećcie iáśniał, Smierć nád
tym hánby swoiey nieosposćira; nie wchodzi *sub potesta-
tem Et conculcationem tenebrarum*, bo go wynosi i stáwia
cnota: *virtus nescia mori*. Powiáda Mędrzec, *Videbunt finem
sapientis Et non intelligent quare munierit eum Dñus*: obacza
dokonczenie mądrego, á nie zrozumieia, czemu go Pan
vmocnił: *Complutensis* czyta, *quare minuerit*. iednosz to w
Kálepinie Boskim vzbroiác co i umnieyszác: Mądrość prze-
dwieczná erroru niezna, często ná obronę czyni, gdy u-
myka

myka co, śilnym, mocnym, potężnym, w honor, reputacya, fortunę: czyli to życia, umyka, potrzeba Klepsydry. która sporzey dociekając, vkraca dni, *minuit ut muniret*; żeby wdalsze nie záchodząc látá, nie minąc ani hybić szczęśliwey wieczności: vmykając P. Bog lat, vmyka tyśiácznym niebiespieczeństwom, które duszy strážne. Patrząc ia, ile ży dozwola, *ad finem sapientis*, w rozumie Wielkiego, nie porównanego w wymowie, subtelnego w koncepcie, Iáśnie Oświeconego Xiążęcia; czemuż mu intentow Świętych, zámyśłow pozytecznych ku dobru Diácezyi Krákwolskiy dobroć Boska wypełnić zábronilá? czemuż przynamniey lat kilká tak poważnego trzymać niedozwolilá *gubernium*? czemu nie pociągnęlá czasu, w którymby stánawszy *in loco pascuae* dánymi sobie znacznymi i rzadkimi owieczkom slużył talentami? nádzieia w Bogu *minuit ut muniret*. więc, máłóś zuchwała dokażalá Smierci! idźie *in Civitatem munitam*, Triumph z Ciebie i spolum niosąc; zabiera się do Fortece Naymocniejszego protekcyi Nayświętszey MARYI PANNY Kásztelu; gdzie stánawszy, lubo pod Grobowy uniży się kámién, pod PAWŁA Pustelniká Ostarzem zwycięższką otrzymá pálmę.

Zył między námi I. O. XIĄŻE, spráwuiąc się według podány od Ecclezyásky informácyi; *in omnibus operibus praecllens esto, & ne dederis maculam in gloriam tuam*: chceż się wybić w gorę, życzyśz żeby nád Tobą zwierzchności niebrálá Libityná, w spráwach wszytskich nieuposlédzony prym trzymay. Tygurinus, słowá pomienione czyta, *in omnibus operibus tuis teneas principatum*: Xięstwo, Princypat trzymay. Nie konténtował się I. O. Xiążę tytułem z urodzenia

dzienia Xiążęcym, wchodząc ná świat *per augusta principum*
atria, oglądając *decora alta Parentum*; zachwycił *avita vir-*
rutis non nominis tantum possessyą, będąc *tot splendoribus au-*
ctus: ile przed sobą znamięnitych z naywiększymi zkolli-
gowanych Domami, nietylko pod Orłá Polskiego rospie-
tymi skrzydłami rospárta zacnego Imienia sławą, ale i po-
stronnych Państw liczył Antenatów; *accepit sanguinem, quem*
ornaret; zaráz ná początku życia pokazały to iego *Exordia*
w wesółym rozwile Kwietniu; gdy w prędece w dziecinn-
nych lątách niewinność swoię do poważnych zápráwu-
jąc zabaw, skłonnością do nabożeństwą nie náchylona,
wiek od płochych i lekkich ákcyi utwierdzał w státeczno-
ści, w práwuiąc klubę w impećie lat, wokázyi do złego
nie dal się zwyciężyć, i rzućiwszy piękne náuk w Domu
fundámenta, *futurus jam videbatur qui appareret; cum non-*
dum esset: ieszcze w Ráwłkich zostáiąc Szkołách,, niewin-
ności kándor, ozdobił *Sacra militie Togá*, zaráz chćiwym
sercem brál się do Ambony, prawdziwą do tak wysokiego
stánu, nie pozorną iáką, poćiągniony vokácyą. záczynájąc
Náuki Świętey rzucąc seminá, pokazał się Ewángelicznym
gorczyczynym drzewem, w wieku ochotę do wyćisńie-
nia też pobudzając przy serdeczney zá grzechy compun-
ctyi. widzieć było i uznác snadno, że się nám wielki Sar-
mácyi miał gniezdzić Orzeł, dány do cudzych Kráiów,
quocunq; peregrinus ivit, se tulit; quocunq; accessit, se invenit;
undecunq; regressus, se retulit. zaráz *bona Disciplina appetens,*
chwycił się poważney náuki *peregrinetur, neq; sine DEO; domo*
exeant, neq; sine Deo revertantur: vdájący się do obcych Krá-
jów, áni bez Bogá niech nie wychadza, áni bez niego
niech

niech niepowracają, szedł Ordynaryjną drogą. Dobrze w
służbie Boskiej wyczwiczonoego Łańciną, złożywszy w
Głowie Świątą Herbowną DZIKA GŁOWE, skromnymi
obyczajami *Imperatorum coronatrisem* łásnie Oświecony
S. R. Imperij PRINCEPS. ozdobił, pilnie, nie bez znaczne-
go postępkę, wysłuchawszy lat cztery Theologii Świątey,
mocny przy Opoce Kościoła, gruntowny *in Quirinali &
Capitolino monte*, stánowiwszy Náuki fundáment wdzię-
czny ná ten czas ALEXANDROWI siódmemu Naywyższe-
mu Biskupowi w serce iego i Głowę w bił się mocno. Po-
wrociwszy do Oyczyzny zupełny w godnych náśladowá-
nia obyczajách poważną ná Dworze I. O. Xcia Prymasá
Olszowskiego (ktorego zázwsze intytułował Dobrodzie-
iem wdzięczności przykład) ozdobiony Referendarij fun-
kcyą odnosił od wżytkich dáńk niepośledni; donosiłá go
hominum per ora volitaris fama, pociągnął *colligatus nexús*
ná Dwor Niezwyciężonego IANA III. *cujus memoria in be-
nedictionibus*, nie zápomnióne w Polskiej Koronie imię,
został Naiásn: MARYI KAŻYMIRY Kánclerzem, iuż sposo-
biąc rękę w pokoiu do vtrzymániá Pieczęci Wielkiej, tu
będąc *in probatrice* subiektow *Aula* Mádrogo Pána, ná ro-
żne wysádzony publiczne ákty; ktorym prędką i w czá-
sie práwie sámym, często nagła bez podohnienia służył
wymową: to weselne, to Pogrzebowe *penderoso stylo* práco-
wicie, á zmála práca slyszec było nie bez ukóntentowá-
nia slychájących, czytać w wielu *manu. scryptách* bez te-
schności. Idę imo Káthedry, mijam záložné funeralia, nie
wchodzę do Káthedrálnych Bályzyk, opuszczam róžnych
Zákonow Kościoły; w ktorych to godne nie *acramentem*
C pisać,

piścić, ale odważyć złotem, miewał Kazania: które ze do-
tyc mają Honoru, i chwały; gdy od wszystkich *ore publico*
bywały chwalone, trzymając pracownię *honoratumq; Mini-*
sterium. Pieczęci Wielkiej Koronney, *Os Regium* będąc, nie
zasmucił oką Pańskiego; *serenavit vultum* wymowa gładka,
nieczekana od Thronu eloquencya: tu się starał usilnie, że-
by piastując Wielk: Polskiej Korony ORŁA, każdego pro-
tekcyi ślaskawemi okrywał skrzydłami. wygodną wszyt-
kim i nie odwrotną pokazując usługę, *non nummi avidus*;
nayprzyjemniejszą licząc sobie kontentecę przyślugi *preti-*
um i pozyskanie afektow. ku ludziom Rycerskim osobliwą
uncząc się przychylnością, w naywyższych rad ich widział
honorach. O mądrym świadczy Pismo Salomonie, *dedit*
quoq; Dñus Salomoni prudentiam & Sapientiam magnam nimis,
& latitudinem cordis sicut arena, quæ est in littore maris, dał P.
Bog Salomonowi wielką mądrość i roztropność bardzo, i
sercą szerokość, iako piaszek, który jest na brzegu morskim
Corn. lius à lapide tak tłumaczy: *dedit ei Dñus latitudinem cor-*
dis, cor puta Regium amplum, magnificum, ad tantum regimen ac
tanta onera & opera: dał P. Bog szerokość serca, rozum, ser-
ce Krolewskie, szerokie, wspólnie, do takiego rządu i tá-
kich ciężarów sposobne: ciasne serce, skurczone serce, serce
niemiłosierne: I.O. Xcía *effusa erga omnes liberalitas*, nie skur-
czone miłosierdzie, *Cor regium*, każdemu chcące czynić do-
brze, drugi Salamon *ad tantũ regimen* Pieczętárskiej godno-
ści zgodny, *ad tanta onera* z niechwiejącymi się *suppar Atlades*
barkami: *Cor Regium* mający, pociągnął serce, otrzymał do-
broczynność Należytejszego AVGVSTA II. *Augusta li-*
beralitatis Páná vasti cordis, do rozprzestrzenienia granic, tey
Oyczy

Oyczyzny ochotnego, kiedy *Augustum Caput* wypolerowawszy Głowę podniósł na Wáwel *in præmiũ laborum* otoczywszy Koronami, które to ile Głow zdobią, tyle do Infuſzgodnych pokázuia ſubiektow; tymi tedy *ſuffultus & decoratus* I. O. Xiążę, odebrawszy *in ſuavitatem Spiritus numeroſum*, tey Przeſwiętney Dyoccezyi *Clerum*, *ſub florente non ferrea virga*, życzył ſobie, drugi Aáron, kwitnące ráchowác czáſy, miſy wſzytkim i przyjemny Páſterz.

Nákoniec, zuchwála Śmierci máłoſ dokażála! ſtálaſ ſię mártwą, gdy bliſki życia oſtátne^o przegládaiąc zgon I. O. X. triumph z czártá, z ciebie wiktoria otrzymał znaczną po Chrzeſciánſku na ſonie Mátki Koſciółá Powſzechnego Náſwiéſtſzem przy zmyſłách czerſtwych vzbroyony SAKRAMENTAMI, poſzedł *de monte in viam æternitatis*. To krotko nie z Profelſyi námieniwszy o życiu I. O. Xciá, obſzerne w tym Polu Pole, zoſtáwuie pogrzebowemu Káznodziei.

Egredere de monte uſq; ad montem. Iuż mi tużal ięzyk krępuie, ſzy wytrácaia ſłowá; i gdyby można nimi wyrázić, wſzak *lacrymæ pondera vocis habent*, com uſtámi mowić miaſ, á iákoſz śmieie rzekę do Ciebie I. O. Xiążę? *egredere*, wychodź, ruſzay ſię od nas, żegnay Kieleckie pole, oſtátne czyn Dyoccezyi *vale*, mow zá mnie śmierci! któraſ go z życia wywołała, wywołała z ſwiátá! poſtępuy dáley, czáſ upływa, nádchodzi wieczor, niebaw ſię, grob czeka gotowy; czekáia w Czeſtochowlkim złożeńi Mauzoleum iáſnie Wielmożni Rodzicy, Colligáci, wygládaią Brácia, powſtáia życzliwi Domu Twego ſłudzy, którym z oſobliwey fáſki pozwoliłeſ uprzedzić ſiebie, i w domu Czeſtochowlkim, pod grobowym kámięniem ciebie czekác, w Káplicy ſwo-

iey czekaia pierwszego Pustelnika Pawiá Synowie, i spu-
ściwszy triumphálne Pálmy, odmięniwszy wesole Salve,
ktorym Cie żywego witac mieli, biorą pochodnie w ręce,
smutne nuca trheny; oczekiwá Nayświętsza MARYA
PANN A Mátká Miłości w Cudownym Obrazie polito-
wania pełna, do któryś sam com slyszal w ostatniej cho-
robie dążył y tęschnił, pokornie i skwápliwie wzdychał;
przed któryś Oltarzem láśnie Wielmożnego Dziadá Twe-
go erygowánym kosztownym sumptem ozdobnie Oyczy-
stym wybudowánym toporem, pu rwsza strážna B O G V
oddawszy Mszy Świętey ofiarę, częścć Votá składał; oso-
bliwym ku temu miejscu przychecony áffektem.

Co zaś żalośni do Tobiaszá niegdy przy serdecznym
mówili żalu Rodzicy, to ia dnia dzisieyszego imięniem
wszystkich zgromádzonych ná tę podróżną usługę, Imię-
niem láśnie Wielmożnych Colligatow, slug życzliwych,
nie bez zacięcia się w mowie, zawałac muszę, láśnie Oświe-
cone Xiażę, *omnia in Te uno simul habentes, non debuimus di-*
mittere Te: wszystko w Tobie mając, nie powinniłmy Cię
byli puszczać: miałas Dycecezyo, i dłużej mieć życzyłá
dobrego Pásterzá! *omnibus hospitalem, Benignum, sine crimine,*
non cupidum, modestum: mieliśmy w iednym wíszylko: co
porządnie z kompendyowalá ordynácyá Boska, przy tak
znácných i wielkich talentach, przy stárodawney Domu
zacności, nieodmienna dawney szczerości Polkicy, poká-
zowalá się ozdobá, przy powadze i dostoyności Se-
nátorskiey káżdemu przychylna skłonnóśc: wyrażał ná so-
bie, informácyá Polityká, *sic cum inferiore vivendum, quem-*
admodum tecum superiorem velles vivere: mieliśmy iego Do-
mowi

mowi słudzy nie Páná, ále Oycá; káżdemu przy życzliwo-
ści łatwy przystęp i nie koloryzowáną przyiaźń świádczą-
cego, i gdyby mu był BOG lat tyle užyczył ile chęci i o-
choty do dobrze uczynienia w nim się znáydowno, pe-
wnaby byłá káżdego prac sówita doszłá recompensá; boć
beatissima in Principe liberalitas, którą Etyk zaleca *magna-*
ribus w I. O. Xćiu prawie niezmierzona. Záwołał jeden
flevunt etiam ignoti Germanicum, mowić śmieje mogę, *flevunt*
ignoti DO: HOFFIVM, bo obce Pánstwá zwiedziawszy I.
O. Xćią *reftitudinem*, zákocháły się w nim były, którym ná-
mienić dosyć, że vmárł, obszerną podałeś żalu okáżyá. Kie-
dy Páweł S. Doktor Narodow iáko świádczą Apostolskie Dzie-
ie, *Act: 20.* wybierał się do Ieruzalem, zwoławszy *Majo-*
res natu Ecclesie opowiedział im, *vado in Hierusalem idę do*
Ieruzalem, vos scitis, a prima die quomodo fuerim vobiscum. Wie-
cie od dnia pierwszego iáko mi się z wámi obchodził áz do
tego czásu, *argentum & aurum nullius concupiui, magnus au-*
tem fletus factus est omnium, quoniam amplius faciem ejus non essent
visuri, gdy się ná Cie zápátruie życzliwe *etiam post funera*
ludu Kieleckiego okryte grono, wysypáne ná odprowadze-
nie Ciáłá Páná i Pásterzá wászego: widzę spuszczone twa-
rze, záplákáne oczy, nieutulone lámęnty; że iuż z tym Pá-
nem, ktorego zegnacie, z którym żyć iák w naydłuższe prá-
gnęliście latá, bo *nullius aurum & argentum concupivit*, nie
ámbicyá, áni chćiwościá ná to Biskupstwo uwiedziony, że
się z nim chybiá w wieczności powitać. *Ablatus es a nobis*
& ultra Te videre non possumus, oderwáłá Cie i odstrychnę-
łá śmierć od nas, utylkuiecie iáśnie Wielmożni Colligać,
videre Te non possumus! iuż trumná zápakowána, iuż Cie nie
obacze

obaczemy Orle! pamięć Dulzy Twoiey będziemy mieli!
wierni i życzliwi słudzy *usq; ad aras*: rozumiem, że stanawszy
ná tym polu, rozdzieliwłszy się z Pánem swoim, zawołacie:
spes & fortuna valete. wiem, sobie z Trágedem dumacie, o
sors acerba, dura, famulatus gravis: o iák nam ciężka, twárdo
serce ścilkájąca usługá, *heu nimium properas, & adhuc Tua*
mestis in herba: mieliśmy nadzieię, żeśmy Cię mieli oglądać
w pełności i zupełności lat, ná tym Biskupstwie, áliści śmierć
podciąwłzy i przeciáwłzy życie Twoie, zácięłá sercá násze
nieuleczonym ráżem; iednákże, ná znák wdzięczności *lacry-*
mis tumulabere nostris. V Rzymian był zwyczaj, że Przy-
ziaciele, zówárte po śmierci oczy, kiedy kogo z Klientow
swoich ná spalenie ná iásnym składáli stósie, otwieráli mu o-
czy pálcem Niebo pokázuiąc: mieyćie zówśze przed oczy-
má żywy Obraz zmarłego Xciá, Páná i Dobrodzieiá Wá-
łzego, á pokorná do BOGA modlitwá, spuszczájąc po iák-
muznę ręce, otworzyćie Niebo, drogę do Niebá ułatwicie.

Długom podobno zábáwił podroźnego, i was odprowa-
dzájących tęschliwym przytrzymał słuchániem; ále wy-
baczćie, bo mi go wspomináć miło, lubo nie bez przykro-
ści. Rusza się iuż z mieyscá I.O. Xiążę, i żegna Was Prze-
wielebni Collegiáty Kieleckiey Práłaci, dziękuje zá wyświad-
czoną uczynność, podiętá fátygę, bierze wdzięczność ná
wieczność, zádájąc po was *amorem, quem prestitistis vira*
servate murtuo: żegna was i dziękuje Kápłáni, Zakonnicy,
o to prosząc, *fit vox omnibus una, requiem eternam dona Ei*
Domine, po tey podroży i z świátá żeściu, day mu odpoczy-
nek Pánie, żadnym niewczásém nie przerwány. Was, kto-
rych tu álbo *alti sanguinis nexus*, álbo insze życzliwe, iednák
ná to

ná to mieysce podiagnęły okázye: przy oſtátney ná tym polu Wálecie uprasz, niechay z pámięci i ſercá Wáſzego niewychodzi; wſzytkim zgromádzonym przy Paſterſkim błogoſłáwieństwie dáie Krzyżyk, *Benedicti vos a Domino*, mówiąc: żeście i będziecie błogoſłáwieni zá miłości áfekt wyſwiádczony Paſterzowi.

Iuż poſzedł I. O. *Xiaże in viam pacis*, zoſtáwuiąc nam *memoriam mortis*, pámięć ná ſmierć, *Ibimus, ibimus omnes, fata vocant, ibimus immensis urnam quatit Eacus umbris*: roſpoſcieraymy ſię ná tym ſwiećie miżernym iáko chcemy, zámierzaymy nádzieiom náſzym dálekie mety, roſpuſzczaymy płoche námiętności, impety, *coronemus nos roſis, nullum fit pratum quod non pertranseat luxuria noſtra*, ná wſzelákie roſpuſty, ſwawole, puſzczaymy ſię z Antoniulzē, ná Lwách vnoſmy náſze Magnificencya, wſpániáłość: z Aureliánem ná chyżych powoźmy leleniách, á ſmierć nas cichem uchwyći pedem: *Ibimus, ibimus*, krażmy koło tey drogi, która pro wádzi *ad tumultum* z Przodkiem náſzym i Rodźicem przez lat dziewięć ſet trzydźieści, á przyidzie czás i moment ieden, że ná drodze ſtániemy *calcanda una via lethi factum est omne tempus quod vixit, etiam anni nongenti triginta & mortuus est*, z Matuzalem rozumieymy, żeſmy przebyli goſćiniec, ten, który życie kończy, á uznamy, że nie przebyty, *& facti sunt Marhuſala nongenti ſexaginta novem anni & mortuus est*, toſz ſię też ſtáło z Lánioſem, *vixit ſeptingenti ſeptuaginta ſeptem annis*, á coſz? *& mortuus est*, dárémno, dárémno; *ibimus, Metam properamus ad urnam*: práwo to ſmierci ieſt bez diſpenſy, interpretácii nie przyimuie, exceptiey nie zna! Nie bádźmy náđ záſlepionych Pogánow,

now ciemniejszy. Ptolomaeus Egiptu Krol, ná puł bie-
 śiad, roskázywał Smierci obraz sobie stáwiác: *Inspice Rex*
et cogita brevi talem te futurum: Pátrz Krolu i pámieta y
 że takim w krotce bédziesz, ten był i u pozniejszych
 Epyptian zwyczaj, że przy wesoley myśli, o Smierci w
 zmiánká była *Mementote*, *quò tandem redigendi sumus*, ży-
 cie nasze prędsze niż wiátr, subtelniejszy niż dym, słá-
 bsze nád cienki włos, *O homo! tenuis umbra dáie ná-*
reflexyá Drexeliusz: *et umbra somnium spirans cadaver*
circa mors: o! Człowiecze cienki cieniu, cieniu, snu, ży-
 wy trupie. Nád rzeká *Hidaris* názwana, táki znáyduie się
 Ptaszek, który tego dnia vmierá: którego się rodzi i z radci
Suidas nápomina, *O mortales! unius diecula perdendite, ad quam*
tenditis aternitatem; záraz ci umierác poczynamy, gdy i ży-
 cia początek: *cum tremuli sese exerunt oculi, tunc sane incipi-*
mus mori: pogladájac ná świat, widzimy, á gdybyśmy zá-
 wsze w pámiéci mieli, że vmrzeć trzebá, *Mementote ad quam*
tenditis aternitatem; schodzę z Ambony; żywa i oczy-
 wišta pámiéc Smierci Iásnie Oświeconego **XIAZE.**
CIA, dni kilka zmárłego, sobie; i Wam
 zostáwuiąc. Amen.—



